Nr. 171. Warszawa, Piątek 1 Sierpnia 1919 roku. Rok II.

PRENUMERATA.
Rocznie 48 Mk., Kr., 96
półrocznie 24 Mk., Kr., 48
kwartalnie 12 Mk., Kor. 24.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.
Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 mk.
Kolumna 6 łamów.
Numer pojedyńczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja: Miodowa № 20. Redakcja otwarta od 9—3 p. p. Redaktor przyjmuje od 1—2 p. p. Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Do Pana
IGNACEGO PADEREWSKIEGO,
Prezydenta Ministrów
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby p. Stanisława Karpińskiego o zwolnienie go z urzędu Ministra Skarbu, oraz p. Józefa Pruchnika o zwolnienie go z urzędu Ministra Robót Publicznych, zwalniam obu pp. Ministrów z powierzonych im urzędów.

Jednocześnie na wniosek Pana, powołuję na urząd:
Ministra Skarbu p. Dr. Leona Bilińskiego,
Ministra Robót Publicznych p. inż. Tadeusza Jasionowskiego.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *I. J. Paderewski.*
Warszawa, dn. 31 lipca 1919 r.

Do Pana
Dr. LEONA BILIŃSKIEGO
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Skarbu.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *I. J. Paderewski.*
Warszawa, dn. 31 lipca 1919 r.

Do Pana
inż. TADEUSZA JASIONOWSKIEGO
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Robót Publicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *I. J. Paderewski.*
Warszawa, dn. 31 lipca 1919 r.

Do Pana
STANISŁAWA KARPIŃSKIEGO,
Ministra Skarbu
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Ministra Skarbu, wyrażając Panu najgorętsze uznanie za działalność na tem trudnem stanowisku.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *I. J. Paderewski.*
Warszawa, dn. 31 lipca 1919 r.

Do Pana
inż. JÓZEFA PRUCHNIKA,
Ministra Robót Publicznych
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Ministra Robót Publicznych, wyrażając Panu uznanie za pełną poświęcenia pracę na tem stanowisku.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *I. J. Paderewski.*
Warszawa, dn. 31 lipca 1919 r.

STATUT BANKU KOMUNALNEGO.

(Dokończenie).

Władze Banku.

§ 13.

Władze Banku stanowią:
a) Zarząd Banku,
b) Rada Nadzorcza,
c) Zebranie Ogólne Akcjonarjuszów

Zarząd Banku.

§ 14.

Zarząd Banku składa się z Dyrektora i dwóch członków, mianowanych przez Radę Nadzorczą z osób nie należących do jej składu.

§ 15

Do obowiązków Zarządu należy:

a) zarządzanie wszystkiemi sprawami i kapitałami Banku w zastosowaniu do niniejszego statutu i przepisów Rady Nadzorczej;

b) organizacja biura, księgowości i rachunkowości Banku;

c) przyjmowanie i uwalnianie pracowników Banku oraz wyznaczanie im pensji w granicach uchwalonego przez Zebranie Ogólne budżetu; przyjmowanie i uwalnianie pracujących w Banku może być pozostawione przez Radę dyrektorowi;

d) składanie do rozpatrzenia Radzie Nadzorczej w grudniu każdego roku budżetu wydatków, najpóźniej zaś w pierwszej połowie marca sprawozdania ze wszystkich czynności w roku ubiegłym i stanu interesów Banku;

e) rozważanie wszelkich spraw, które mają być wniesione na Zebranie Ogólne, i uprzednie składanie ich Radzie z własnemi wnioskami.

§ 16.

Członkowie Zarządu za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie, oznaczone przez Radę Nadzorczą, a zatwierdzone przez Zebranie Ogólne.

§ 17.

Sprawy, wymagające jednomyślnej zgody Zarządu, winny być wskazane przez Radę Nadzorczą. W razie dłuższej nieobecności członka Zarządu Rada deleguje z pośród siebie jego zastępcę.

§ 18.

Wszelkie zobowiązania Banku winny być zaopatrzone w podpisy dwóch członków Zarządu

Rada Nadzorcza.

§ 19

Rada Nadzorcza składa się z 12-stu członków i 6-ciu zastępców, wybieranych przez Zebranie Ogólne na trzy lata z grona akcjonarjuszów, posiadających conajmniej 10 akcji. Po pierwszem trzechleciu ustępuje corocznie ⅓ część członków Rady, najpierw przez losowanie, a następnie drogą starszeństwa wyborów. Ustępujący członkowie mogą być ponownie wybrani.

W razie ustąpienia członka Rady Nadzorczej przed upływem terminu, wchodzi na jego miejsce zastępca, który otrzymał największą ilość głosów. Zastępcy wybierani są co trzy lata, jeżeli liczba ich nie uległa przedtem zmianie, w przeciwnym razie wybory uzupełniające zastępców odbywają się na najbliższem Zebraniu Ogólnem.

Członkowie Rady wybierają corocznie ze swego grona prezesa i zastępcę.

§ 20.

Do obowiązków Rady Nadzorczej należy:

a) mianowanie członków Zarządu Banku, zawieranie z nimi umowy i opracowywanie szczegółowych przepisów dla ich działalności;

b) ogólny nadzór nad prowadzeniem spraw Banku, zgodnie ze statutem, tudzież rewizja kas Banku i rachunkowości w każdym czasie;

c) rozważanie sprawozdania rocznego Zarządu i wnoszenie go wraz z budżetem i własnym wnioskiem na Zebranie Ogólne w celu ostatecznego zatwierdzenia;

d) przedstawianie Zebraniu Ogólnemu zestawionego przez Zarząd budżetu na rok następny;

e) uprzednie rozważanie wszystkich spraw, wnoszonych na Zebranie Ogólne;

f) wszelkie uchwały, dotyczące wypuszczenia obligacji;

g) oznaczanie wysokości kredytu dla związków samorządnych i ustalenie warunków dla udzielanych pożyczek.

§ 21

Do ważności uchwał Rady potrzebna jest obecność 7-iu członków, w tem prezesa lub jego zastępcy. Uchwały zapadają większością głosów; w razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego.

Rada zbiera się przynajmniej raz na miesiąc, pozatem może być w każdym czasie zwołana przez prezesa lub jego zastępcę albo na żądanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej lub Komisarza Rządowego

§ 22.

Prezes i upoważnieni członkowie Rady Nadzorczej mogą uczestniczyć w posiedzeniach Zarządu, zaś członkowie Zarządu obowiązani są brać udział w posiedzeniach Rady, z wyjątkiem spraw, dotyczących ich osobiście

§ 23.

Członkowie Rady otrzymują wynagrodzenie za posiedzenia według norm, oznaczonych przez Zebranie Ogólne.

Zebranie ogólne akcjonarjuszów.

§ 24.

Ogólne Zebrania Akcjonarjuszów bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze zwołuje Zarząd Banku corocznie, najpóźniej w maju; drugie są zwoływane w nagłych wypadkach w każdym czasie przez Zarząd Banku, a także na żądanie Rady Nadzorczej lub Komisji Rewizyjnej, albo wreszcie w przeciągu miesiąca na żądanie akcjonarjuszów, posiadających conajmniej $^{1}/_{10}$ część kapitału zakładowego. O terminie Zebrania Ogólnego Zarząd Banku listownie zawiadamia akcjonarjuszów na trzy tygodnie naprzód, niezależnie od ogłoszenia w dzienniku urzędowym. W zawiadomieniu winien być podany szczegółowy porządek dzienny. Na 10 dni przed zwyczajnem Zebraniem Ogólnem Zarząd Banku rozsyła wszystkim akcjonarjuszom sprawozdania roczne z wnioskiem Rady Nadzorczej.

§ 25.

Do niezbędnych czynności Zebrania Ogólnego Akcjonarjuszów należy:

a) zatwierdzanie rachunków rocznych i sprawozdań z działalności Banku oraz podziału zysków;

b) zatwierdzanie budżetu wydatków oraz określanie wynagrodzenia dla członków Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej;

c) wybór członków Rady Nadzorczej, ich zastępców i Komisji Rewizyjnej;

d) uchwały, dotyczące zmiany w statucie Banku, nabycia nieruchomości na potrzeby Banku, otwierania oddziałów Banku, powiększania kapitału zakładowego, zawieszania działalności i likwidacji Banku.

Uchwały, dotyczące zmiany statutu, otwierania oddziałów oraz powiększania kapitału zakładowego, Zarząd Banku przedstawia do zatwierdzenia Ministrowi Skarbu, który działa w tym wypadku w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, o ile zaś chodzi o zmianę statutu, — również w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, zgodnie z Dekretem o zatwierdzaniu i zmianie statutów spółek akcyjnych z dn. 24 grudnia 1918 r.

§ 26.

Sprawy na Zebranie Ogólne wnosi Rada Nadzorcza.

Gdyby który z akcjonarjuszów zechciał złożyć jakikolwiek wniosek albo wnieść zażalenie na administrację, to winien się zwrócić do Zarządu, który w terminie dwutygodniowym składa wniosek lub zażalenie do rozpoznania Rady wraz z własną rezolucją lub wyjaśnieniem.

Dalsze skierowanie sprawy zależy od uznania Rady, jednakże wniosek, podpisany przez akcjonarjuszów, posiadających łącznie conajmniej $^{1}/_{20}$ część kapitału zakładowego, winien być w każdym razie wniesiony do rozpoznania Zebrania Ogólnego wraz z rezolucją Zarządu i Rady, jeżeli tylko nie został złożony później, niż na siedem dni przed Zebraniem.

§ 27.

Zebranie Ogólne jest prawomocne przy udziale przedstawicieli conajmniej ⅓ części ogółu akcjonarjuszy.

szów, reprezentujących ¾ część kapitału zakładowego. W sprawach, dotyczących zmiany statutu i likwidacji Banku, potrzebną jest obecność przynajmniej połowy ogółu akcjonarjuszów, reprezentujących ¾ kapitału zakładowego.

Uchwały na Zebraniu zapadają zwykłą większością głosów, z wyjątkiem uchwał, dotyczących zmiany statutu i likwidacji Banku, które wymagają większości ¾ głosów obecnych na Zebraniu.

Jeżeli Zebranie Ogólne w pierwszym terminie nie dojdzie do skutku z braku wymaganej w ustępie pierwszym ilości przedstawicieli akcjonarjuszów i kapitału, natenczas zwołane będzie z tym samym porządkiem dziennym drugie Zebranie prawomocne przy ¼ ogółu akcjonarjuszów, reprezentujących ¼ część kapitału zakładowego.

§ 28.

Każdy akcjonarjusz może uczestniczyć na Zebraniu Ogólnem w osobie naczelnika związku samorządnego lub jego delegata, lecz prawo głosu przysługuje tylko tym, którzy posiadają conajmniej 5 akcji; każde następne 5 akcji nadaje prawo do jednego głosu więcej; nikt jednak nie może posiadać więcej głosów nad 10. Akcjonarjusze, posiadający mniej, niż 5 akcji, mogą na zasadzie wspólnego pełnomocnictwa łączyć swe akcje w celu otrzymania prawa głosu. Nieobecny akcjonarjusz, mający prawo głosu, może ustąpić swoje prawo innemu akcjonarjuszowi, posiadającemu również prawo głosu, lecz nikt nie może mieć więcej, niż trzy pełnomocnictwa i najwyżej 10 głosów.

Komisja Rewizyjna.

§ 29.

W celu uzgodnienia sprawozdania rocznego i bilansów Banku, Zebranie Ogólne wybiera corocznie Komisję Rewizyjną, złożoną z 5-ciu przedstawicieli akcjonarjuszów.

§ 30.

Czynności rewizyjne ma prawo Komisja dokonywać w każdym czasie w składzie conajmniej 3 osób. Protokuły, sporządzane z dokonanej rewizji, Komisja składa Zarządowi, który przedstawia je Radzie Nadzorczej na najbliższem posiedzeniu.

§ 31.

Członkowie Komisji otrzymują wynagrodzenie, oznaczone przez Zebranie Ogólne.

Nadzór państwowy.

§ 32.

Dla uzgodnienia działalności Banku z zamierzeniami Państwa w dziedzinie komunalnej i skarbowej, Minister Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z Ministrem Skarbu mianuje Komisarza Rządowego, który ma prawo wglądać w sprawowanie interesów Banku, uczestniczyć we wszystkich posiedzeniach i zebraniach jego władz i zawieszać każdą uchwałę, sprzeczną z obowiązującemi ustawami lub statutem Banku.

W takim wypadku wykonanie zawieszonej uchwały należy wstrzymać aż do decyzji. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Na żądanie Komisarza Zarząd Banku obowiązany jest dostarczać wszelkich wiadomości, dotyczących stosunków kredytowych Banku ze związkami samorządnemi.

Komisarz Rządowy otrzymuje od Banku wynagrodzenie w wysokości równej wynagrodzeniu członków Zarządu.

§ 33.

Wszelka korespondencja i stosunki Banku z Ministerstwami odbywają się za pośrednictwem Komisarza.

Komisarz ma prawo zwołania w każdym czasie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Nadzorczej.

Udzielanie pożyczek związkom samorządnym.

§ 34.

Bank Komunalny udziela związkom samorządnym kredytu na ich potrzeby w zakresie zdrowotności, oświaty, komunikacji, bezpieczeństwa, dobroczynności, aprowizacji i innych dziedzin administracji komunalnej. Kredyt udzielany być może również na konwersję długów.

§ 35.

We wnioskach, złożonych Bankowi o pożyczki, zarząd związku samorządnego winien wymienić cel, na jaki pożyczka ma być zaciągnięta, przedstawić szczegółowy kosztorys robót, jak również wskazać, o jaką pożyczkę związek prosi: długoterminową, czy krótkoterminową.

Uchwała o zaciąganiu przez związek samorządny pożyczki musi być powzięta legalnie i zatwierdzona przez organa nadzorcze. Związek samorządny, pragnący otrzymać pożyczkę, przedstawia Bankowi dokładny swój stan ekonomiczny i finansowy wraz z budżetami i sprawozdaniami za ostatnie dwa lata.

Bank dane powyższe może sprawdzać na miejscu przez swego delegata, przyczem związek samorządny ponosi tylko połowę kosztów wyjazdu i djet delegata, jeśli pożyczka zostanie przyznaną; w razie przeciwnym koszta wyjazdu i djet delegata Banku całkowicie obciążają związek samorządny.

§ 36.

Raty spłat wraz z procentami wszystkich zaciągniętych przez związek samorządny pożyczek, bądź przy pomocy Banku Komunalnego, bądź w inny sposób, mogą stanowić najwyżej 25% rocznych wydatków związku. Jeden związek nie może otrzymać większej pożyczki nad 5-ciokrotną sumę kapitału zakładowego Banku.

§ 37.

Przyznana związkowi samorządnemu pożyczka może być według uznania Zarządu Banku wydawana w miarę wykonywanych robót, na które została zaciągnięta. Od wypłaconych tą drogą zaliczek pobiera się procent, a termin umorzenia rozpoczyna się od chwili wypłacenia całkowitej sumy.

§ 38.

Pożyczki długoterminowe udzielane są w obligacjach, które na żądanie dłużnika realizowane są przez Bank za oddzielnem wynagrodzeniem, oznaczonem przez Radę Nadzorczą.

Przy pożyczkach długoterminowych Bank pobiera roczną opłatę na koszta administracyjne do wysokości 1% wypożyczanej sumy.

Spłata pożyczek odbywa się w ratach półrocznych zgóry w drodze stałej opłaty, lub opłaty równych rat kapitału z dodaniem procentów od niespłaconej części pożyczki, stosownie do szczegółowej umowy, zawartej między związkiem samorządnym i Bankiem.

Raty i procenty stanowią w budżecie związku samorządnego wydatek obowiązkowy.

§ 39.

Bank może kontrolować, czy zaciągnięta pożyczka używana jest zgodnie z przeznaczeniem. W razie stwierdzenia, że pożyczka, udzielona związkowi samorządnemu, lub część jej nie jest wydatkowana na cel, na jaki została zaciągnięta, Bank może żądać od związku samorządnego, aby wypłacona pożyczka lub jej część była użyta zgodnie z przeznaczeniem oraz wstrzymać w przeciwnym wypadku dalszą wypłatę, o czem winien zakomunikować Komisarzowi Rządowemu. Jeżeli wbrew żądaniom Banku Zarząd związku samorządnego z otrzymanej pożyczki w dalszym ciągu wydatkować będzie nie na cele z pożyczką związane, to Bank po porozumieniu się z Komisarzem ma prawo przystąpić do ustalenia nadzoru nad wydatkowaniem sum pożyczonych, jak również może zażądać przedterminowego zwrotu wypłaconej pożyczki.

Terminy i warunki zwrotu wydanych sum pożyczonych ustanowi Rada Nadzorcza.

§ 40.

Z kapitału własnego i wkładowego mogą być udzielane związkom samorządnym pożyczki krótkoterminowe w gotówce z terminem nie dłuższym nad rok. Wysokość pożyczki i jej warunki w każdym wypadku określa Rada Nadzorcza. Pożyczki krótkoterminowe, zaciągnięte przy pomocy Banku Komunalnego lub w inny sposób, nie mogą przekraczać 25% bieżącego budżetu związku samorządnego.

§ 41.

Za pożyczki, otrzymane z Banku, związki samorządne odpowiadają:

a) całym swoim majątkiem,

b) dochodami przedsiębiorstw, na które pożyczki zostały zaciągnięte,

c) wszystkiemi dochodami związku samorządnego.

Niezależnie od powyższego, może być zażądane przez Bank zabezpieczenie na specjalnych dochodach. Pożyczki mogą być zabezpieczone również na hypotekach specjalnie wymienionych nieruchomości. Wszystkie zapomogi pieniężne, udzielane związkowi samorządnemu przez rząd na cele związane z pożyczką, idą na pokrycie rat pożyczkowych.

Prolongata pożyczek i egzekucja.

§ 42.

W razie uchybienia terminu płatności rat, związek samorządny opłaca karę, wynoszącą ½% miesięcznie od nieopłaconej w terminie raty, przyczem część miesiąca liczy się za cały miesiąc.

§ 43.

Jeżeli z powodu złego stanu finansów związek samorządny nie może płacić regularnie rat, to Rada Nadzorcza ma prawo rozłożyć zaległe raty na warunkach przez nią ustanowionych, jednakże zaległa rata może być odroczona lub też spłata jej rozłożona na drobniejsze raty najdłużej na lat cztery.

§ 44.

Jeżeli po upływie sześciu miesięcy od terminu płatności rata nie będzie zapłacona, jak również nie zostanie rozłożona lub odroczona, Bank ma prawo przystąpić do przedterminowego egzekwowania pożyczek na mocy specjalnego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych bez potrzeby wyjednywania wyroku sądowego. Wybór środków egzekucji przysługuje Ministrowi Spraw Wewnętrznych, koszta egzekucji ponosi związek samorządny.

§ 45.

Przedłużenie terminu spłaty długoterminowej pożyczki, celem zmniejszenia rat, może być dokonane za zgodą Rady Nadzorczej, na wniosek Zarządu. Przedłużenie terminu pożyczki długoterminowej może nastąpić po spłaceniu piątej części pożyczki na warunkach, przewidzianych przy jej zaciąganiu.

Pośrednictwo przy umieszczaniu pożyczek.

§ 46.

Bank może podejmować się realizowania pożyczek, zaciąganych przez związki samorządne poza Bankiem. Realizacja tych pożyczek odbywa się na warunkach, ustalonych pomiędzy związkiem samorządnym, zaciągającym pożyczkę, a władzami Banku.

Podział zysków i rezerwy.

§ 47.

Z czystego zysku, jaki się okaże po potrąceniu na administrację i ewentualne straty, odlicza się 10% na kapitał zwyczajny rezerwowy i 10% na kapitał rezerwowy obligacyjny, z pozostałości czystego zysku przeznacza się nie więcej, niż 6% na dywidendę dla akcjonarjuszów, resztę zaś — do rozporządzenia Zebrania Ogólnego z warunkiem zatwierdzenia podziału tej reszty przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 48.

Jeżeli zwyczajny kapitał rezerwowy dosięgnie połowy kapitału zakładowego, a kapitał rezerwowy obligacyjny — 20% sumy wypuszczonych obligacji, to wydzielanie z czystych zysków obowiązkowej części na ich powiększenie ustaje, a całą pozostałością po wydzieleniu dywidendy rozporządza się podług § 47.

§ 49.

Jeżeli rok operacyjny w ostatecznym rezultacie wykaże straty, to te pokrywają się ze zwyczajnego kapitału rezerwowego, jeżeli zaś zwyczajny kapitał rezerwowy będzie wyczerpany, natenczas straty pokrywane są w dalszym ciągu z kapitału zakładowego, przyczem, o ile kapitał zakładowy zmniejszy się o $^{1}/_{10}$ część swej sumy, akcjonarjusze obowiązani będą do uzupełnienia go do nominalnej wysokości. Kapitał rezerwowy obligacyjny służy tylko na zabezpieczenie regularnego opłacania kuponów i stałego umarzania obligacji.

§ 50.

Kapitały rezerwowe Banku przechowują się w polskich papierach państwowych.

Likwidacja Banku.

§ 51.

Działalność Banku może być zawieszona na skutek uchwały Zebrania Ogólnego Akcjonarjuszów przy zachowaniu warunków, wymienionych w § 26. W razie zmniejszenia kapitału zakładowego o czwartą część z powodu poniesionych strat, Bank winien natychmiast przystąpić do likwidacji, jeżeli akcjonarjusze nie uzupełnią kapitału do jego pierwotnej cyfry.

§ 52.

W celu przeprowadzenia likwidacji Banku Zebranie Ogólne Akcjonarjuszów wybiera Komisję Likwidacyjną, do której wchodzi z urzędu Komisarz Rządowy.

Likwidacja Banku dokonywa się w sposób, określony przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

§ 53.

W razie jakichbądź wątpliwości przy wykonaniu niniejszej ustawy, rozstrzyganie ich należy do Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Przepisy końcowe.

§ 54.

Minister Spraw Wewnętrznych zorganizuje i powoła do życia Bank Komunalny na zasadzie wyżej wymienionych przepisów.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *S. Wojciechowski.*

Minister Skarbu:
(—) *Karpiński.*

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) *Hącia.*

Warszawa, dnia 26 lipca 1919 r.

NOMINACJE.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 28-go lipca b. r. mianował Naczelnika Wydziału, p. Jana Zakrzewskiego, Szefem Sekcji w Ministerstwie Sprawiedliwości;

— postanowieniem z dnia 30 lipca b. r. mianował Sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie, Tadeusza Straszewicza, Prezesem Sądu Okręgowego w Białymstoku;

— sędziego sądu okręgowego w Suwałkach, Antoniego Naumowicza, Prokuratorem przy Sądzie Okręgowym.

— Podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, Władysława Leszka Otto, Prokuratorem przy Sądzie Okręgowym;

— postanowieniem z dnia 23-go lipca b. r. p. Stefana Dutkowskiego — Sędzią Sądu Okręgowego;

— Podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, p. Jana Kazimierza Wiśniewskiego, Sędzią Sądu Okręgowego.

— postanowieniem z dnia 28-go lipca b. r. Sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Piotrkowie, D-ra Włodzimierza Grzegorza Winnickiego, Sędzią Sądu Okręgowego;

— Sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Łodzi, Marjana Cynarskiego, Sędzią Sądu Okręgowego;

— Sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Kaliszu, Leona Kramera, sędzią Sądu Okręgowego;

— postanowieniem z dnia 30-go lipca b. r. Sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Zamościu, Zdzisława Szwaykowskiego, Sędzią Sądu Okręgowego;

— Sędziego Sądu Pokoju w Bielsku, Jana Reutta, Sędzią Sądu Okręgowego w Białymstoku;

— Sędziego Pokoju w Białymstoku, Stanisława Jankowskiego, Sędzią Sądu Okręgowego w Białymstoku.

* * *

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 2 lipca r. b. zwyczajnym profesorem chemji organicznej w Uniwersytecie Warszawskim d-ra Wiktora Lampego, docenta prywatnego z tytułem profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Jagiellońskim;

— postanowieniem z dnia 3 lipca 1919 r. zwyczajnego profesora Akademji Rolniczej w Dublanach, inżyniera Edmunda Załęskiego, profesorem zwyczajnym nauki uprawy roli i roślin w Uniwersytecie Jagiellońskim;

— postanowieniem z dnia 3 lipca 1919 r. docenta prywatnego, d-ra Juljana Tokarskiego, profesorem nadzwyczajnym mineralogji i petrografji w Uniwersytecie Lwowskim.

* * *

Minister Sprawiedliwości posunął postanowieniem z dnia 25 lipca r. b. dr. Jana Kornakiewicza, sędziego Sądu Okręgowego VII kl. rangi w Nowym Sączu, do rangi VI.

* * *

Minister W. R. i O. P. zamianował w Bibljotece Jagiellońskiej w Krakowie bibljotekarza II kl. d-ra Marjana Szyjkowskiego bibljotekarzem I kl. i asystenta d-ra Władysława Horodyskiego bibljotekarzem II kl.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 19 lipca 1919 r., L. 7051, zatwierdziło uchwałę Grona Profesorów Szkoły Politechnicznej we Lwowie z dnia 17 czerwca 1919 r., udzielając D-rowi Antoniemu Łomnickiemu veniae docendi z zakresu matematyki.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Dnia 23 lipca r. b. Delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odbył konferencję z przewodniczącym delegacji amerykańskiej p. Morgentau celem poinformowania go o stanie wychodźtwa żydowskiego z Polski przed wojną oraz o domniemanem ukształtowaniu się tej sprawy w najbliższej przyszłości.

W trakcie godzinnej konferencji Delegat wyjaśnił przyczyny ekonomiczne, jakie wywołały emigrację mas żydowskich przed wojną z Polski do Ameryki. Tendencje, jakie się dają zauważyć w Stanach Zjednoczonych co do ograniczenia imigracji, mogłyby się bardzo niekorzystnie odbić na położeniu ekonomicznem mas żydowskich w Polsce, gdyż naturalny ruch emigracji żydowskiej może być skierowany jedynie do Stanów Zjednoczonych.

Na zapytanie p. Morgentau'a, czy Rząd popierać będzie emigrację żydowską — Delegat odpowiedział, że Rząd nie jest zainteresowany w prowadzeniu specjalnej polityki emigracyjnej w stosunku do żydów, lecz uważa, że sprawa ta winna być ześrodkowana w jego rękach, i że tylko przy centralizacji tej dziedziny życia — emigracja będzie uregulowana, co leży w interesie tak Państwa Polskiego, jak i samych emigrantów.

W chwili obecnej, aktualną staje się sprawa wysłania rodzin emigrantów, które pozostały w Polsce, gdyż rodziny te znajdują się w bardzo ciężkiem położeniu i zbiorowo zwracają się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o umożliwienie im dostania się do portów europejskich.

P. Morgentau prosił o złożenie mu odnośnego referatu.

Z Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Wobec nadchodzących nieustannie do Ministerstwa Sztuki i Kultury zapytań w kwestji historycznej i heraldycznej strony Godła Państwa Polskiego, Ministerstwo zwraca uwagę interesowanych, że wszystkie pod tym względem szczegóły są zestawione wyczerpująco i wyraziście w broszurze profesora Adama Chmiela z Krakowa p. t. „Barwa i chorągiew polska" (Kraków, 1919).

SEJM USTAWODAWCZY.

Na posiedzeniu 81-em Sejmu p. Minister Sprawiedliwości Supiński wygłosił następujące przemówienie w sprawie sądów przysięgłych:

P. Minister Sprawiedliwości Supiński: Wysoki Sejmie! Jeśli instytucja sądów przysięgłych jest dla pana posła Putka drogą, to nie mniej drogą, a może droższą jest ona dla mnie, jako dla tego, który wzdychał do tych czasów, kiedy będzie można wprowadzić instytucję sądów przysięgłych w tym kraju, który dawno został przygotowany do tej instytucji, ale długo przez wrogów był jej pozbawiony. I jeśli ja się zdecydowałem poprzeć wniosek prezesów i prokuratorów i wystąpić do Rady Ministrów z projektem zawieszenia na czas pewien działalności sądów przysięgłych, to oczywiście musiałem mieć motyw tego wystąpienia tak poważny, że nie zawahałem się to zrobić wbrew własnemu przeświadczeniu, wbrew własnemu przekonaniu i wbrew temu, jak powiedziałem, że mojem gorącem dążeniem było i jest zaprowadzenie sądów przysięgłych w całem państwie. Ale mam wrażenie, że dwuch szanownych moich przedmówców, i p. poseł Putek i ksiądz Okoń, pomieszali ze sprawą zawieszenia sądów przysięgłych najrozmaitsze inne sprawy, które są bardzo ważne, które są bardzo bolesne, ale które, właściwie mówiąc, z tą daną obchodzącą nas kwestją nic wspólnego nie mają, albo niewielki, luźny związek.

Oczywiście wiemy o tem, że gdyby ta nasza Ojczyzna rodziła się w nieco odmiennych warunkach, to bardzo być może, że i aprowizacja w niej istniałaby lepsza i żywilibyśmy się sami tak, jak żywiliśmy się do czasu wojny, i bardzo być może, że i sądy miałyby mniej roboty i że więzienia nie byłyby tak przepełnione, a cała sprawa nie przyszłaby na porządek dzienny obrad Sejmu, wówczas, kiedy mamy ważniejsze sprawy do załatwienia, nierównie ważniejsze.

Śmiem twierdzić, że to jest sprawa nie jedna z ważniejszych, ale jedna z drobniejszych, sprawa pewnego porządku, pewnego ładu, a nie sprawa zasadnicza. Tu nie idzie o to, żeby ktokolwiek, czy to Minister Sprawiedliwości, czy Rada Ministrów poważyli się odbierać jakieś prawa, które już sobie lud nasz wywalczył.

Proszę panów, można wszystko mówić dlatego, że wszystko znajduje posłuch. I tutaj Sz. Panowie słyszeli już słowa: „szubienica, rozstrzelanie" i t. d. Jeżeli który z szanownych posłów wszedł w tym momencie na salę, to może miał wrażenie, że tu się dyskutuje o jakiejś wyprawie karnej; tymczasem nic podobnego nie było.

Ze wszystkich argumentów przytoczonych tu rzeczowo przez pana posła Seydę i przytoczonych w swoim czasie na komisji prawniczej, pan referent większości poseł Putek, na pierwszy plan wysunął jeden jedyny argument, a mianowicie to, jakoby głównym powodem zawieszenia sądów przysięgłych było to, że prezesi sądów obawiają się stronniczości ze strony sędziów przysięgłych, gdyż jakoby sędziowie przysięgli byli owładnięci jakąś psychozą. Nic podobnego! Jest powiedziane w uzasadnieniu, że w przepisach o zawieszeniu sądów przysięgłych jest umieszczona, jako powód, ewentualna obawa nastania takich warunków, przy których sądy mogą nie być bezstronne. Otóż przy rozważaniu zawieszenia sądów przysięgłych był między innemi i ten powód, ale są przytoczone i inne przyczyny, raczej społeczne, aniżeli polityczne, motywy celowości i motywy dobra i korzyści i przysięgłych i oskarżonych. Lecz tych argumentów pan poseł Putek nie był łaskaw tutaj zwalczać, jak to czynił z pierwszym.

O „psychozie" sądów przysięgłych nie będę się rozwodził, to było wspomniane między innemi, jak jest wspomniane w przepisach prawa majowych z 1873 r., ale głównemi przyczynami rozporządzenia Rady Ministrów były te, których pan poseł Putek nie zwalczał.

Ja mam obowiązek zwrócić uwagę sz. panów posłów na główne przyczyny, które spowodowały zawieszenie sądów przysięgłych, a więc nie bynajmniej niewiara, że sędziowie przysięgli nie wypełnią swych obowiązków, tylko te dzisiejsze warunki, w których żyjemy, a o których tak szeroko rozwodził się poseł ks. Okoń. Warunki te skutkują, że sędziów przysięgłych trudno zebrać w dostatecznej liczbie dla składu sądzącego.

Według przepisów prawa, przysięgłych powinno się stawić 24; z tych 24 każda ze stron, a więc oskarżony, względnie obrońca i prokurator mają prawo wyłączyć po 6 ludzi, a więc z 12 pozostałych tworzy się ława przysięgłych. Bywały wypadki, że zgłaszało się nie w pełnym składzie 24 ale 18 i wtedy był wielki kłopot i wtedy sądy musiały zawieszać swoje posiedzenia. Następnie, zmuszanie przysięgłych do stawienia się jest niemożliwe. Pan poseł Putek oznajmił, że Min. Sprawiedliwości dotychczas nie postarało się, ażeby sędziom przysięgłym więcej płacono, coby ich miało zachęcić do chętnego stawiennictwa. Ja muszę zaznaczyć, że sędziom przysięgłym nic się nie płaci, bo jest wykluczone, ażeby sędziowie przysięgli pobierali jakieś honorarjum. Sędziowie przysięgli otrzymują tylko zwrot kosztów i djety, które przez zwyczaj ustaliły się na 10 koron dziennie. Oczywiście, te 10 koron dziennie nie wystarcza i skutkiem tego sędziowie bardzo niechętnie uczestniczą w posiedzeniach. Jeżeli się doda, że strata paru dni czasu nie może być opłacona 10, a nawet 100 koronami, jeżeli się zważy, nadzwyczajne trudności komunikacyjne i aprowizacyjne, to dziwić się nie można, że, przy braku robotnika na wsi, kiedy każde ręce wolne, czy to na wiosnę, czy w jesieni są nieodzowne, sędziowie przysięgli nie kwapią się do miasta, ażeby spełniać swe ciężkie obowiązki.

I bardzo być może, że na sędziów przysięgłych wpływają również i te okoliczności, że obawiają się oni odwetu ze strony oskarżonych. To, proszę panów, jest tak życiowe, że każdy doskonale to rozumie.

Pozatem, gdy takie są warunki pracy sędziów przysięgłych, to dziwić się nie można, że cała olbrzymia ilość spraw do rozpoznawania zalega i skutkiem tego więzienia są przepełnione zaaresztowanymi i nietylko takimi, których sąd uzna za zbrodniarzy, ale często i takimi, którzy może będą uwolnieni przez sąd.

Tu się powołam na świadectwo posła ks. Okonia, który się do mnie niejednokrotnie zwracał i wstawiał za tymi, którzy od listopada lub grudnia w więzieniach przebywają i żądał odemnie, ażebym starał się przyśpieszyć śledztwa sądowe, ażeby sprawy rozstrzygnąć. Otóż właśnie skutkiem tego, że sądy przysięgłych tak wadliwie funkcjonują, wskutek tej szalonej zwłoki więzienia są przepełnione. Że sądy t. zw. państwowe szybciej działają, to każdy z panów posłów, znających się na tem, a szczególniej panowie posłowie sędziowie, mogą doskonale stwierdzić i że rozpoznawanie spraw na sesji sądowej przez sąd przysięgłych daleko dłużej trwa, aniżeli przez sąd koronny.

To są rzeczy dowiedzione i dowodem tego jest przewlekłość spraw w naszych sądach okręgowych i apelacyjnych, które się składają z 3 ławników i 2 sędziów.

W interesie samych oskarżonych jest, ażeby sprawiedliwość była szybko wymierzana.

Jeśli ja powiedziałem i powtarzam, że nie mieliśmy zamiaru kwestjonować ani na chwilę bezstronności sędziów przysięgłych, przeciwnie, opinja ogólna jest taka, że sądy przysięgłych działają w zupełności bezstronnie, to jestem zdumiony tą łatwością, z jaką p. Putek był łaskaw oświadczyć, że sądy państwowe, sądy t. zw. koronne są owładnięte pewną psychozą i że każdy robotnik lub włościanin odczuwa na własnej skórze stronniczość tych sądów. Proszę panów, jabym chciał mieć jakiekolwiek dane, jakikolwiek materjał, a dopóki tego nie mam, uważam, że to jest powiedziane bez zastanowienia i na wiatr. (P. Putek: Przepełnienie więzień).

Pan pos. Putek powiedział, że przepełnione są więzienia. Przepełnienie więzień jest między innemi uwarunkowane tą powolnością procedury karnej, jaka jest przy sądach przysięgłych. Gdyby pan poseł był łaskaw pofatygować się na dłuższy czas do sądu w Tarnowie czy w Rzeszowie, to by się sam przekonał. Nie może być mowy o tem, ażeby Rada Ministrów poważyła się odbierać ludowi zdobyte prawa. Twierdzę, że jest koniecznością państwową zatrzymanie na jakiś czas dzisiejszego stanu rzeczy. Oczywiście Sejm władny jest uchylić postanowienie Rady Ministrów, ale nie wiem, czy to będzie wskazane i nie widzę, w czyim interesie byłoby to uchylenie. Jeśli się to robi w celach agitacyjnych, rozumiem, ale w interesie wymiaru sprawiedliwości, o który nam tylko może chodzić, uchylenie to stanowczo nie leży, przeciwnie, dla dobra sprawy należy utrzymać całkowicie postanowienie Rady Ministrów. Wolności obywatelskie przez to nie są ani na chwilę ograniczone. (Ks. Okoń: Przepraszam, są zniesione).

* *

POSIEDZENIE OSMDZIESIĄTE PIERWSZE

dnia 30 lipca.

(Dokończenie).

Pos. Rataj w obszernej mowie motywuje stanowisko mniejszości komisji, domagające się odroczenia ratyfikacji traktatu aż do uzgodnienia jego postanowień z zasadą suwerenności Państwa Polskiego i z zobowiązaniami, które Państwo Polskie przyjęło w art. 93 traktatu z Niemcami.

Pos. Wierzbicki, jako sprawozdawca w przedmiocie klauzul ekonomicznych, wypowiada się za ratyfikacją traktatu, proponując jednak natychmiast po ratyfikacji podjąć walkę o usunięcie tych rzeczy, które nie odpowiadają godności państwa i krzywdzą nas gospodarczo.

Pos. ks. Pośpiech odczytuje rezolucję w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Rezolucja wyraża przekonanie, że plebiscyt wypadnie na korzyść Polski, oraz przesyła wyrazy czci i podziękowania ludności górnośląskiej, iż pozostała wierną narodowi.

Pos. Lieberman podnosi, że mimo niesłychanego tryumfu moralnego, jakiego dożyła Francja, odzywają się tam protesty przeciw pokojowi Wersalskiemu, bo genjusz narodu francuskiego zawsze, w złych i dobrych chwilach, rwał się w górę ku syntezie wszechludzkiej, a pokój ten nie ziścił marzeń o przebudowie świata, bo był tylko dyktaturą czterech mocarzy rządów kapitalistycz-

nych. Mimo, że pod wpływem natchnionych słów Prezydenta Ministrów w sercach budzi się uczucie entuzjazmu, mówca sądzi jednak, że nie można poprzestać na hymnie radosnego upojenia, lecz trzeba trzeźwo rozpatrzyć sprawę. Stwierdzić trzeba, że armje koalicji szły do boju w obronie własnego bytu, a nie z miłości ku nam, że niepodległość naszą zawdzięczamy nie ich sympatjom, lecz żelaznej konieczności dziejowej, że ta niepodległość nie była aktem łaski, ani darem najwyższej Rady czterech, lecz wynikiem dziejów i naszej własnej siły.

Najciemniejszą stroną pokoju wersalskiego jest dziwna konstrukcja Ligi narodów, która jest raczej ligą zwycięzców, bo wyklucza narody pokonane i te narody, w których zwyciężyła rewolucja. Stało się to z wielką szkodą dla Polski, bo gdyby dopuszczono do Ligi Niemców, możnaby mieć gwarancję moralną, że Niemcy lojalnie wypełnią obowiązki; gdyby dopuszczono Rosję, ustałaby wojna na wschodzie Europy.

Jeszcze bardziej podejrzanemi są komentarze mężów stanu koalicji do traktatu, domagające się potężnej Rosji. Każdy Polak rozumie, jakiem to grozi niebezpieczeństwem. Mówca stwierdza, że Dmowski całemi miesiącami poza plecami delegacji polskiej prowadził tajne konszachty z Sazonowem, (Głos: Stare bajki), Makłakowem. (Głosy: A wy układacie się z bolszewikami). Polska nie może się zgodzić na utworzenie potężnej Rosji, a powinna zachować neutralność w stosunku do Rosji robotniczej. Na pewnem zebraniu przedstawicieli małych narodów Rosji powiedział słusznie jeden z ich przedstawicieli, że wielkie narody utworzyły małą ligę, ale Polacy powinni utworzyć wielką ligę małych narodów na wschodzie i przez to spełnić misję historyczną. A tu tymczasem mocarstwa zwycięskie chcą popchnąć Polskę na drogę interwencji, czego dowodem jest wniesiony niedawno nagły wniosek, mający na celu wyprawę na Kijów. Proklamowaliście się przez to, jako partja wojenna i my to przed całą Polską piętnujemy.

Pierwsza część traktatu przedstawia się jako żdzierstwo. Nakłada na nas ohydny system celny. Przewala na nas dług państwa rosyjskiego, nie pytając o naszą zgodę, ani o to, na co te długi były użyte; uczyniono to bez pytania nas o opinję, tak, jakbyśmy byli narodem pokonanym; krzywdą jest także umiędzynarodowienie Wisły, co będzie miało smutne następstwa gospodarcze.— Druga część traktatu składa się z dwuch części. Pierwsza jest niepotrzebna a druga szkodliwą i zabójczą. Pierwsza jest niepotrzebną, gdy tak samo, jak pokonanym Niemcom, nakazuje nam poszanowanie życia i wolności obywateli pod rygorem wezwania policji międzynarodowej. Tej hańby nie może zagłuszyć żaden hymn radosny. (Głos: Kto temu winien?). Będę i o tem mówił. Druga część jest zabójcza, bo nakłada na Polskę obowiązek utrzymywania szkolnictwa żydowskiego, żargonowego i dopuszczenia żargonu do urzędów i sądów i daje możność wymuszenia tego obowiązku przy pomocy Ligi narodów. My przeciw temu protestujemy, bo, z wyjątkiem nacjonalistów żydowskich, nie odpowiada to nawet potrzebom ludności żydowskiej.

Mówca omawia następnie przyczyny, które wywołały nieszczęsny traktat dodatkowy, i widzi je w nastrojach, jakie w kołach francuskich wywołały przesadne wieści o pogromach żydowskich.

Zdaniem mówcy, męskie, jasne wystąpienie Sejmu byłoby zapobiegło katastrofie. Ponadto opinja zachodu jest zahypnotyzowana obecnością Romana Dmowskiego, którego metody nie prowadzą do celu i nie przynoszą korzyści.

Odrzucenie traktatu — wbrew opinji polskiej — nie wywoła konfliktu z wielkiemi mocarstwami. Należy wreszcie porzucić rolę biednego krewniaka, który wszystko otrzymuje z łaski familji. Polska tworzy wał na wschodzie przeciwko Prusom i reakcji ze wschodu. Nasza wolność nie jest łaską, ale przyszła jako akt siły naszej. Stronnictwo mówcy z głębi przekonania głosować będzie przeciw traktatowi, nie bojąc się konfliktu, jakim nas straszą.

Pokój wersalski jest źródłem nowych wojen. Wiemy, że jedyna możność uchronienia świata przed nową wojną leży w międzynarodowej solidarności robotniczej. Wiemy, że w tej wojnie cywilizacja ludzka stanęła u brzegu przepaści i jeżeli wojna światowa miałaby spaść na świat znowu, to cywilizacja skazana jest na zagładę. My, socjaliści polscy, staniemy karnie w szeregach międzynarowej solidarności robotniczej, gdyż wiemy, że w ten sposób służymy swojej ojczyźnie. Dlatego stajemy na stanowisku solidarności międzynarodowej robotniczej francuskiej, angielskiej (głos: I niemieckiej); niemieccy socjaliści głosowali z wami za traktatem. (Wielka wesołość w Izbie) i dlatego, jako Polacy, jako socjaliści i jako ludzie, dla których ideały Wilsona nie są czczym frazesem, głosujemy przeciwko ratyfikacji traktatu. (Brawa na lewicy).

Marszałek proponuje, aby mówcy skracali się do 10 minut. Usiłuje przeciw temu oponować poseł Korfanty. Wystąpienie jego lewica przyjęła protestami; nie kończąc — wraca na swe miejsce.

Pos. Rudziński imieniem Klubu Wyzwolenia motywuje stanowisko Klubu, streszczające się w tem, iż głosować będzie za traktatem z Niemcami, natomiast proponuje odroczenie traktatu dodatkowego. W wywodach mówca zwraca się silnie przeciw Dmowskiemu, wyrażając równocześnie im. Klubu Prezydentowi Ministrów Paderewskiemu najgłębsze podziękowanie i najgłębszą cześć.

Marszałek, ze względu na spóźnioną porę i zgłoszenie się jeszcze 10 mówców do głosu, odracza dalszą rozprawę do następnego posiedzenia.

Po odesłaniu nagłych wniosków do komisji, obrady zakończono.

Następne posiedzenie dn. 31 b. m., o godz. 10 i pół rano.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego dalszy ciąg sprawy ratyfikacji traktatu.

* * *

POSIEDZENIE OŚMDZIESIĄTE DRUGIE
dnia 31 lipca.

Początek posiedzenia o godz. 11 przed poł.

Po odczytaniu spisu interpelacji, przystąpiono do dalszego ciągu obrad nad

ratyfikacją traktatu pokojowego.

Pos. Witos w imieniu swego stronnictwa składa następujące oświadczenie:

Naród polski, który po ciężkiej wiekowej niewoli uzyskał upragnioną wolność, zdaje sobie dokładnie sprawę, komu i w jakiej mierze zawdzięczać to powinien.

Nigdy on tego nie zapomni, że niepodległość i zjednoczenie w wielkiej mierze zawdzięcza bohaterskim armjom sprzymierzonym; nigdy nie zapomni usług, jakie oddała mu wielkoduszna Francja, potężne Stany Zjednoczone Ameryki, których prezydent pierwszy podniósł hasło Polski Zjednoczonej i Niepodległej; niezłomna Anglja, od dawna węzłem braterstwa związane z Polską państwo włoskie, jako też i inne państwa sprzymierzone.

Będąc jednak pomny niedalekiej przeszłości, za największe dobro swojego państwa, uważa jego niezawisłość zupełną pod każdym względem, jako najpewniejszą gwarancję swojego bytu i rozwoju.

Z żalem tedy musimy stwierdzić, że niezawisłość ta nie przypada odrazu w udziale wszystkim ziemiom niezaprzeczenie polskim, że o niektórych dla Państwa Polskiego koniecznych, decydować ma dopiero plebiscyt, a są i takie niezaprzeczenie polskie obszary, które pozostały nadal pod obcą przemocą.

Niezawisłość tę narusza dalej w wysokim stopniu wprowadzenie do traktatu pokojowego postanowień wyjątkowych, suwerenności Państwa Polskiego uwłaczających.

Do tych, między innemi, należy zneutralizowanie Wisły i zgóry narzucone prawa dla mniejszości narodowych. Że naród polski był zawsze, często ze szkodą dla siebie, w najwyższym stopniu tolerancyjnym, stwierdzają jego dawniejsze i nowe dzieje. Dowodem niezbitym także, że mniejszości te na ziemiach polskich cieszą się wszelkiemi prawami i dobrobytem, a często przywilejami.

Naród polski i obecnie nie zmienił swoich zapatrywań pod tym względem, regulowanie jednak spraw wewnętrznych w państwie uważać musi za swoje nienaruszalne i wyłączne prawo.

To są, między innemi, powody, które stronnictwo nasze zmuszają do oświadczenia się przeciw treści traktatu, zawartego pomiędzy Polską a mocarstwami głównemi, mając niezłomną nadzieję, że zmiany, konieczne dla naszego państwa, w traktacie tym zostaną w przyszłości przeprowadzone.

Pos. Herz: Zdając sobie sprawę z historycznej chwili, jaką przeżywamy, i z wielkiej odpowiedzialności wobec narodu i przyszłości, składam imieniem Narodowego Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego w sprawie ratyfikacji traktatu oświadczenie:

Traktat pokojowy państw sprzymierzonych z Niemcami jest wyrazem tryumfu sprawiedliwości, zwycięstwem idei prawa nad siłą brutalną. Z głęboką radością wita nasz klub pokój, okupiony niezwykłemi w dziejach świata wysiłkami i poświęceniem ze strony demokracji Zachodu i Ameryki. Wyrażamy nadzieję, że szczytne hasła, proklamowane przez prezydenta Wilsona i zawarte w umowie Związku Narodów, przyczynią się do zapanowania wiecznego pokoju wśród ludów na ziemi; zapewnia narodom swobodny rozwój, nowe jutro, opromienione szczęściem i dobrobytem. Myśli, rzucone w części traktatu pokojowego, zatytułowanej „Praca", sprawiają, że ten najistotniejszy czynnik postępu, jakim jest praca, zajmie odtąd należne mu stanowisko w życiu narodów, a ci, którzy się jej oddają, jej całe życie służą, po ludzku będą traktowani.

Jednak, jako klub, będący wyrazicielem poważnej części ludu polskiego, któremu drogą jest Ojczyzna i ideały ziemi macierzystej, nie może się nie wypowiedzieć co do ustępu traktatu, tyczącego się Rzeczypospolitej Polskiej. Państwa sprzymierzone w granicach Polski, przez siebie zakreślonych, nie objęły wszystkich ziem, od Rzeczypospolitej oderwanych, przez niewątpliwie polską ludność zamieszkałych, przez lat 100 przeszło przez wroga z olbrzymich wysiłków nakładem wynaradawianych i swoim żywiołem znacznie wzmacnianych. Polska przez 100 lat rozdarcia i niedoli straciła wiele na dorobku kulturalnym i ekonomicznym; słusznie więc ma prawo nietylko do swych ziem, ale też i do odszkodowań, tytułem strat z dziejowej niesprawiedliwości wynikłych. Świadomość, że naród polski w ciągu swej niewoli nie zapomniał tych świetnych tradycji języka, wiary i narodowości, mimo strasznego ucisku, pokrzepia nas nadzieją, że nasi rodacy, zostający pod niemieckiem panowaniem, wytrwają.

Sprawy jednak terytorjalne nie są jedyne i ostateczne. A § 93 traktatu pokojowego umożliwił mocarstwom sprzymierzonym wprowadzenie do traktatu pokojowego dodatkowej umowy z Polską.

Przepisy powyższej umowy, zwłaszcza zaś o narodowej mniejszości—żydach, o umiędzynarodowieniu Wisły, oraz o przejęciu długów rosyjskich, zmierzają w najżywotniejsze interesy Polski, nie dadzą się pogodzić z suwerennością naszej Ojczyzny.

Gdy przez setki lat i na Zachodzie gorzała łuna pożarów wojen religijnych i plemiennych, Polska była wzorem daleko idącej wolności przekonań, ucieczką wszystkich prześladowanych, w tej liczbie i żydów. Duch tolerancji właściwy jest narodowi polskiemu. Wszelkie domaganie się gwarancji praw mniejszości narodowej obraża go i czyni mu niezasłużoną krzywdę moralną.

Umiędzynarodowienie zaś Wisły i uczynienie odpowiedzialnem za długi rosyjskie Państwo Polskie, wyniszczone przez wojnę i okupantów, jestto obarczenie nowopowstającego państwa ciężarami, które mogą tamować normalny rozwój nowego państwa.

Te i t. p. dowody czynią traktat pokojowy dla nas ciężkim do przyjęcia. Zważywszy jednak na doniosłe znaczenie jego dla całej ludzkości, której po długich zmaganiach się i wielkich ofiarach przynosi pokój; zważywszy na to, że w ciągu ostatniej wojny wiele doświadczyliśmy pomocy od państw sprzymierzonych, zauważyliśmy w stosunku do nas wiele dobrej woli, oraz przychylności; mamy nadzieję, że po usłyszeniu od przedstawicieli naszego narodu i Rządu życzenia, tyczącego się zmiany niekorzystnych i niesprawiedliwych dla nas punktów traktatu pokojowego, państwa sprzymierzone wysłuchają naszych słusznych żądań i zarządzą rewizję kwestjonowanych przez nas punktów traktatu pokojowego.

Dla powyższych przyczyn oświadczamy się za ratyfikacją pokoju.

Pos. Zamorski: Wysoki Sejmie! Imieniem Klubu Związku Ludowo - Narodowego oświadczam, że głosujemy za traktatem nietylko dlatego, że mamy zaufanie do Ministra Spraw Zagranicznych, Pana Paderewskiego, ale dla tego, co zawiera się w samym traktacie. Od 4 listopada 1918 r. byliśmy faktycznie wolnymi, ale prawne uznanie niepodległości uzyskujemy dopiero przez ratyfikowanie tego pokoju. Koledzy z wielu stronnictw oświadczyli się przeciw traktatowi. Mówca w dalszym ciągu swego długiego przemówienia zbija argumenty ppos. Liebermana, Rataja i in.

Pos. Kamieniecki: Zbrodnia rozbiorów sprawiła, że Polska nie mogła w tej mierze, jakby powinna, wziąć udziału w wielkiej wojnie światowej.

Na mocy traktatu pokojowego wchodzi Polska do rodziny narodów wolnych i niepodległych, jako wolny członek.

Zastrzedz się musimy z całą stanowczością, jakoby niepodległość Polski miała być skutkiem deklaracji rosyjskiej z 30 marca 1917 r. i jakoby z tego tytułu obowiązywał Polskę jakikolwiek dług wdzięczności.

Nie wszystkie życzenia terytorjalne i ekonomiczne przez traktat pokojowy zostały spełnione. I to jednak, co się dało osiągnąć, stanowi wielki krok naprzód i powód do złożenia delegacji polskiej, a mianowicie P. Prezydentowi Paderewskiemu gorącej podzięki.

W imieniu połączonej grupy Polskiego Zjedn. Narodowego, Grupy Partji Narodowego Stron. Robotniczego i Narodowego Stron. Ludowego i Bezpartyjnych, którzy się skupili w jedną wspólną grupę Narodowego Zjednoczenia Ludowego głosować będziemy za ratyfikacją obydwóch traktatów.

Pos. Waszkiewicz: My, jako stronnictwo robotnicze, nie fundowaliśmy niepodległości ojczyzny na solidarności międzynarodowej proletarjatu. I dziś jesteśmy w walce z proletarjatem rosyjskim i niemieckim. Robotnicy polscy na Górnym Śląsku doznali tego na własnej skórze, że prześladowania nie były takie srogie za czasów junkrów pruskich, jak teraz za rządów Eberta i Scheidemanna.

W imieniu klubu mówca oświadczył się za ratyfikacją traktatu.

Pos. Dembiński: Krytyka traktatu o gwarancjach dla mniejszości jest uzasadniona, negacja byłaby nieuzasadnioną.

Sejm nasz w tej sprawie również zawinił, w tem mianowicie, że do tej pory nie uchwalił konstytucji. Gdyby w naszej konstytucji były zawarte te postanowienia na rzecz mniejszości, to z pewnością nie trzebaby nam było ich narzucać.

Dokonywa się akt wielki w dziejach świata, a zaczyna się także nowa epoka dla Polski. Pomimo więc zastrzeżeń i bolesnych stron tego traktatu, oświadczam w imieniu swoich przyjaciół politycznych, że będziemy głosowali za ratyfikacją jednego i drugiego traktatu.

Pos. Thon: Kiedy Sejm suwerenny położy swoją pieczęć na traktacie pokojowym, stanie Polska w szeregu państw niepodległych i w tej chwili przekreślone będzie 150 lat niewoli. Trzeba będzie wytężyć całą energję, aby tych 150 lat wykreślić także z ducha Państwa Polskiego.

Aby odbudować Polskę, trzeba skupić wszystkie siły, wszystkie mózgi i wszystkie serca. Wierzę, że tak się stanie, że większość narodu nie pójdzie za podszeptem tych, którzy myślą, iż można na bok usunąć trzy miljony ludzi. Wszystkie twórcze siły,

jakie są w tych 3 miljonach, stoją na usługach Państwa Polskiego.

Imieniem tych 3 miljonów żądam równouprawnienia dla swego narodu wśród Państwa Polskiego. (Na prawicy: ale spełniajcie wszystkie obowiązki!). Oświadczam, że oddajemy wam całe nasze przywiązanie, całą naszą wierność, tylko nie odtrącajcie nas, nie róbcie polityki negatywnej, ale politykę budowania i tworzenia.

Głosować będziemy za ratyfikacją obu traktatów.

Pos. Wolff: My z niemieckiego stronnictwa ludowego nie przyczyniliśmy się wcale ani pośrednio, ani bezpośrednio do umieszczenia art. 93 w traktacie pokojowym. Chcemy tylko powołać się na to uprawnienie, które nam już dał przedtem zupełnie samowolnie Rząd polski bez wpływów zewnętrznych. (Brawa). Rząd i zapewne Wysoki Sejm stoją na stanowisku ściśle tolerancyjnem. Ale inaczej jest na prowincji, gdzie władze miejscowe ignorują przepisy władz centralnych. Tam traktują nas, jak wrogów Państwa Polskiego. Głosować będziemy za wnioskami większości. Szczególnie za punktem drugim, aby rząd zwrócił się do Ligi Narodów z żądaniem przyznania Polakom w Niemczech praw takich samych, jakie traktat z Niemcami przyznaje mniejszościom narodowym niemieckim w Polsce.

Pos. Rymer: Należy głosować za traktatem, o ile chodzi o Ligę Narodów. Mówca żąda w końcu, żeby ratyfikacja traktatu nastąpiła możliwie jednomyślnie. Przyjmując jednocześnie rezolucje, Sejm da dowód, że rozumie ujemne strony traktatu.

Marszałek: Zanim przystąpimy do głosowania nad traktatem, poddaję pod głosowanie wniosek pos. Rataja, który proponuje, ażeby głosować osobno nad traktatami, między mocarstwami sprzymierzonemi i skojarzonemi — a Niemcami, zawartym dnia 28 czerwca 1919 r. w Wersalu, a osobno nad traktatem między temi sprzymierzonemi i skojarzonemi mocarstwami a Polską, podpisanym dnia 28 czerwca 1919 r. w Wersalu.

W głosowaniu Izba wniosek pos. Rataja odrzuciła. Następnie odrzuciła Izba wniosek drugi pos. Rataja, który się domagał, aby rozdzielić art. 1 ustawy o ratyfikacji traktatu na dwie części i głosować nad niemi oddzielnie.

Gdy pos. Rataj zabrał głos do oświadczenia się co do głosowania i zaczął od słów: „Imieniem większości narodu chcę założyć protest"... wybuchł nieopisany hałas i wrzawa w Izbie. Marszałek ustawicznie dzwoniąc napróżno usiłował posłów uspokoić. Po dłuższej chwili przemówił Marszałek: Zwracam uwagę mówcy, że formalnie nie ma prawa oświadczyć czegoś imieniem większości narodu. Ma prawo tylko oświadczyć imieniem swojem lub swego stronnictwa, jak będzie głosował.

Po uspokojeniu się Izby przemawia pos. Rataj (powtórny hałas):

...Takiego protestu wymaga godność narodu i interes państwa, ponieważ to już jest rzeczą niemożliwą i głosowanie ma się zaraz odbyć nad ratyfikacją obu traktatów, a w traktacie pierwszym jest stwierdzona niepodległość Państwa Polskiego i ustalenie granic zachodnich, wobec tego mój Klub będzie głosować za całością ustawy.

Na wniosek pos. Korfantego, który został należycie poparty, zarządził Marszałek głosowanie imienne nad całą ustawą.

Pos. Rataj zwraca uwagę Marszałka, że jeden z posłów z prawicy nazwał go zdrajcą. Marszałek wzywa, aby się zgłosił ten, który to powiedział. Zgłasza się pos. Cegielka. Marszałek wzywa go za to powiedzenie do porządku. Pos. Rymer woła: Panie Marszałku, pos. Anusz powiedział do nas hołota. Marszałek za to wyrażenie wezwał pos. Anusza do porządku, dodając: Pamiętajcie panowie wszyscy o tem, żebyśmy tę sprawę godnie zakończyli. Uważam sprawę za załatwioną. Przystępujemy do głosowania.

W głosowaniu imiennem oświadczyło się 285 posłów za ratyfikacją, 41 przeciw.

Ustawa zatem została przyjęta. (Oklaski).

Marszałek: Pos. Schipper złożył oświadczenie, które będzie załączone do protokółu, z jakich względów głosuje przeciw ratyfikacji.

Przystąpiono do głosowania nad rezolucjami. Komisja zaproponowała w rezolucjach drukowanych dwie poprawki. W rezolucji I należy dodać na początku: „aby na przeważnie polskim pasie granicznym między Piłą a Chojnicami, który odstąpiony został Niemcom w traktacie dodatkowym, wyjednał urządzenie plebiscytu ludności i aby niezwłocznie..." dalej jak w druku. W rezolucji 5 skreślić należy wyraz „ustawodawcze".

Rezolucje z temi poprawkami przyjęto.

Następnie uchwalono ustawę także w trzeciem czytaniu.

Marszałek: Nie możemy zakończyć obrad nad ratyfikacją traktatu pokojowego bez podkreślenia tej historycznej chwili, jaką dziś przeżywamy.

Jeśli nie wszystko, co w traktacie zawarte, było po naszej myśli, to przecież ani na chwilę nie powinniśmy zapominać, że dzisiejszy akt jest ostatecznem przypieczętowaniem zakończenia naszej stuletniej niewoli.

Aktu tego nie mogliśmy zwlekać, już dlatego, aby ani dnia dłużej nie wstrzymywać wyzwolenia górnika śląskiego i rybaka kaszubskiego.

Któż z nas nie słyszał z ust rodaków, ratujących się ucieczką ze Śląska i Prus Królewskich, albo z Mazowsza Pruskiego, — ile tam polska ludność do dziś dnia znosi cierpień i prześladowań? Czyż można sobie wyobrazić większe upokorzenie dla narodu, jak uczucie naszej dotychczasowej zupełnej bezsilności wobec tych wielkich krzywd. Krzywdy te rzucają jaskrawe światło na zewnętrzne niebezpieczeństwa, jakie nam wciąż jeszcze grożą, uczą nas, gdzie winniśmy szukać przyjaciół...

Sprzymierzone z nami narody, które dzięki potokom krwi, wspólnie za wolność świata przelanym, nazawsze stały się nam pokrewnemi i bratniemi, w szczęśliwszem, niźli my, są położeniu, bo natychmiast ha wszystkich swych ziemiach powrócić mogą do spokojnej i owocnej pracy, do której cały świat tęskni. U nas niestety — dużo jeszcze czasu może i krwi upłynie, zanim wszystkim naszym rodakom kresowym będziemy mogli dać wolność, dać pewność życia i mienia, zanim wszystkie siły skupić będziemy mogli już nie do obrony granic, ale do odbudowy kraju i do twórczej pracy.

Jakiekolwiek jednak granice nakreślone będą ostatecznie naszej Rzeczypospolitej, nie zapominajmy, że staniemy się wtedy i tylko wtedy narodem wielkim, gdy obok tradycyjnej wolności zapanują u nas zawsze i wszędzie ład i porządek, gdy drogowskazem całego narodu staną się praca i oszczędność.

Przyszłość nasza teraz już od nas samych zależy.

(Oklaski w całej Izbie. Posłowie, stojąc, wznoszą okrzyki: „Niech żyje Polska! Niech żyje Paderewski!").

Pos. Anusz: Zachowanie się posłów często zmusza Marszałka do wzywania ich do porządku. Bywa jednak takie zachowanie, które wymaga bardziej ostrego reagowania. Do takiego rodzaju niewłaściwego zachowania się należy zaliczyć dzisiejszy wypadek. Gdy pos. Rataj przemawiał, rozległ się okrzyk: „Do Berlina" a wreszcie padł dwukrotny okrzyk „zdrajca". W imieniu mego stronnictwa zgłaszam wniosek o wykluczenie jednego i drugiego posła z posiedzenia na czas, jaki Marszałek uzna za wskazany, przytem dodaję, że moje obelżywe słowo, które rzuciłem, odnosiło się tylko do tych posłów, którzy wołali „zdrajca", „do Berlina", a nie do frakcji Chrześcijańskich Robotników, którą szanuję tak, jak każdą inną frakcję w Sejmie.

Marszałek: Mam pewne wątpliwości, czy dyskusja nad tem wogóle jest możliwa. Władza dyscyplinarna jest tylko w ręku Marszałka. Odnośny paragraf zna wykluczenie posła, ale dopiero po wyczerpaniu innych środków. Co do ustnej obrazy, mojem zdaniem, wykluczenie chwilowe jest niemożliwe. Jedną satysfakcję uważam za słuszną. Upraszam tego posła, który rzucił to słowo, aby je z trybuny odwołał.

Na trybunę wchodzi pos. ks. Adamski, chcąc przemawiać w imieniu pos. Cegielki. (Głośne protesty z lawlewicy i wołania: Nie!). Pos. ks. Adamski schodzi z trybuny.

Pos. Cegielka: Słowo rzucone przezemnie nie dotyczyło pos. Rataja. Byłem w tej chwili zdenerwowany rzuconem z lewicy słowem „bydlę". (Wrzawa, głos: kłamie! Marszałek wzywa do spokoju). Jeżeli pos. Rataj czuje się obrażonym, to wyraz ten cofam.

Pos. Bobrowski: Uczciwie po staropolsku pod stół i odszczekać.

Marszałek: Wzywam pos. Bobrowskiego do porządku. Jeżeli pan żąda, żeby inni zachowywali się parlamentarnie, to pan musi to samo zrobić.

Na tem posiedzenie przerwano do godziny 3½ po południu.

(Dokończenie nastąpi).

Kronika polityczno-społeczna.

Z Rady Miejskiej. Prezes Rady Miejskiej, Ign. Baliński, wyjeżdża dzisiaj na 4-tygodniowy odpoczynek na wieś. Sprawami prezydjum Rady Miejskiej w ciągu sierpnia zawiadywać będą: wice-prezes, St. Nowodworski, a po jego wyjeździe radni sekretarze: Cz. Brzeziński, K. Karpiński i St. Wilczyński.

Zjazd. W dniach 8 i 9 sierpnia r. b. centralny komitet pomocy dla dzieci organizuje w Warszawie zjazd przedstawicieli komitetu pomocy dla dzieci i instytucji, opiekujących się dziećmi ze wszystkich dzielnic Polski. Zjazd ten poprzedzą narady delegatów okręgowych C. K. P. D.

Ceny na mąkę i chleb. W celu ulżenia ludności miejskiej, dla której chleb jest podstawowym artykułem odżywczym, a która ze względu na ogólne zubożenie, nie może na swe utrzymanie ponosić większych ciężarów, magistrat uchwalił polecić wydziałowi XVIII zaopatrywania miasta porozumieć się z Ministerstwem Aprowizacji w sprawie obniżenia ceny mąki żytniej, oraz podwyższenia kontyngentu do 10 funtów chleba na 14 dni.

Jednocześnie uchwalił magistrat zaprosić na zjazd prezydentów większych miast z 3 dzielnic w celu podniesienia akcji u rządu i w Sejmie, aby wszystko zboże, wyprodukowane w Rzeczypospolitej Polskiej, zasekwestrowane było przez rząd, oraz aby obniżone były ceny zakupu zboża na chleb.

Pomoc dla ludności Podlasia. Gminy powiatu Puławskiego złożyły w tutejszym Urzędzie powiatowym następujące sumy, a mianowicie: gmina Opole 531 kor. i 6 rub., Karczmiska 579 kor. 70 hal. i 10 rub., Garbów 339 kor., Gołąb 219 kor. 80 hal. i 9 mar. 30 fen. i parafja Kurów 181 kor. Wyżej wymieniona kwota została przekazana Komisarjatowi powiatu Bialskiego.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 31-go lipca. Front litewsko-białoruski: Wiążąc atakami nasze siły na odcinku baranowickim, rzucił nieprzyjaciel znaczne siły w kierunku Kojdanowa na odcinek Darewna-Raków, usiłując równocześnie sforsować rzekę Rybczankę w okolicy Czechy. Na froncie baranowickim ataki nieprzyjacielskie wszędzie odparto, na innych odcinkach toczą się walki. Ataki bolszewickie na odcinek Kuszenice trwają dalej.

Front poleski i galicyjsko-wołyński: Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:

Haller, pułkownik.

Komunikat poznański.

Poznań, 31-go lipca. Front północny: W ciągu nocy ostrzeliwał nieprzyjaciel pozycje nasze pod Rojewem, Żelechlinem i okolice Liszkowa. Na Rojewo padło 12 min i 15 pocisków ciężkiej artylerji. Na Żelechlin padło 6 granatów ręcznych. Pod Brzózkami, Radwonkami, Stróżewem i Grabówcem odparto patrole nieprzyjacielskie. W ciągu nocy ostrzeliwał nieprzyjaciel Walkowicie z karabinów i kulomiotów.

Front zachodni: Koło dworca w Zatumie odparto patrol niemiecki, strzelający z karabinów i kulomiotów. Między Gródnem i Węgielnem padło 6 lekkich min. Posterunki nasze między Pierżynami a Małym Grójcem ostrzeliwał nieprzyjaciel silnym ogniem karabinowym i obrzucił trzema granatami ręcznemi. Strat żadnych nie było.

Front południowy: Pod Jeziorami nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze posterunki salwami z karabinów, na co odpowiedziano z naszej strony lekkim kulomiotem. Prócz pojedyńczych strzałów z karabinów ręcznych, spokój. Nie było żadnych strat.

Szef sztabu:

Wroczyński, gen.-podp.

Objęcie ziem, przyznanych Polsce.

Paryż, 31-go lipca. (PAT). Havas. Lersner zawiadomił konferencję, że Niemcy przystają na propozycję ententy w sprawie przejścia suwerenności niemieckiej w ręce polskie, oraz w sprawie administracji terytorjów przyznanych Polsce.

Nowe zaburzenia murzyńskie.

Rzym, 31-go lipca. (PAT). Radjotel. stacji pozn(Z Waszyngtonu donoszą o ponownych zaburzeniach i starciach z murzynami w Chicago. Po obu stronach kilkuset zabitych i rannych.

Misja Morgentaua.

Lida, 31-go lipca. (PAT). Przybyła tu misja amerykańska z p. Morgentauem na czele, celem przedstawienia się głównodowodzącemu frontem litewsko-białoruskim, gen. Szeptyckiemu. Misja zabawiła do wieczora. Pan Morgentau odbył konferencję z przedstawicielami miejscowej ludności żydowskiej.

LISTA OFIAR ZA CZAS OD 1 DO 10 KWIETNIA WŁ.

Adamczak Stanisław, 1-sza kompanja Poznańska, r. Adamiec Adam, 37 pp. 7 k., l. r. Albrecht Franciszek, 1 p. strz. wielk. 11 k., l. r. Balahus Jan, 23 pp. 9 k., r. Bak Eugenjusz, plut. 23 pp. 9 k., r. Banaś Stanisław, 23 pp., r. Banasiak Antoni, 7 pp. 2 komp. Gr. rot. Bogusza, r. Banasiak Józef, 2 Baon kpt. Remiszawskiego, zag. Bancazs Jan, 14 pp. 10 k., l. r. Banasik Józef, 1 Obóz ćwicz.. zabity. Bandura Władysław, 5 pp. 13 k., r. Baranowicz Józef, 1 p. strz. lwow. 2 k., zaginiony. Barański Marjan, 24 pp. 8 k., l. r. Bardęga Stanisław, żand. niewola. Bączkowski Mikołaj, 5 pp. leg., zabity. Bednarski Michał, 5 pp. leg. 13 k. zabity. Balej Michał, 3 Baon str. 3 k., niewola. Bernakiewicz Karol, II p. strz. I k., r. Bernard Stefan, 36 pp. 1 k., r. Betlej Marjan, Bat. warszawski, 4 k., l. r. Białogławski Tomasz, Gr. Rat. Boguszan, r. Bieńkowski Stefan, 23 pp. 3 k., l. r. Biernart Józef, 1 p. strz. lwows. 3 k., zaginiony. Bierski Józef, 10 pp. 2 k., r. Biliński Gr. Rat. Bogusza obóz ćwicz., r. Birnbaum G., Gr. Rotm. Bogusza obóz ćwicz., r. Bluj Tomasz, st. żoln. 3 p. strz. 1 k., l. r. Bober Józef, 36 pp. r. Bobik Jan, 3 p. strz. 6 k., w niewoli. Bacjan Bajomit, 1 p. strz. wielk. 1 Baon. K. Kulma. r. Bocian Franciszek, 23 pp. 9 k., r. Boczkowski Tadeusz, 36 pp., r. Bogusiński Aleksander, 8 pp. 3 k. k. m., r. Boner Józef, 66 pp., r. Bora Eugenjusz, jedn. plut. 23 pp. 9 k., l. r. Boracz Jan, Gr. Rotm. Bogusza, zabity. Bosak Franciszek, kapr. 14 pp., r. Botwina, 39 pp. 1 Baon, r. Bözen Izachel, k. robot., r. Bnuśnicki Aleksander, plut. 1 k. Lg. 13 k., r. Bnyps Jan, 12 pp. 2 k., l. r., Brzezina Stefan, 3 p. strz. lwow. 4 k., r. Brzęk Władysław, 4 pp. k. k. m., r. Buda Władysław, ułan Gr. Rotm. Bogusza, r. Budnik Dymitr, podh., r. Burakowski Józef, 1 p. strz., r. Cangla Michał, 39 pp. 1 Baon, r. Chadała Władysław, 8 pp. k. k. m., r. Chmielewski Franciszek, 3 p. strz. 2 k., l. r. Chmura Zdzisław, st. żoln. 1 k. szturm., r. Cholewka Roman, 4 p. art. ciężk., zabity. Chorąży Marjan, 5 pp. Lg. 13 k., zabity. Chruszczyk Kazimierz, 14 pp. 4 k., l. r. Chuchla Marcin, 18 pp. 5 k., l. r. Chuchla Marek, 18 pp., r. Ciągło Michał, 39 pp. 3 k., r. Cichń Teofil, Gr. Rotm. Bogusza, r. Ciemieński Marjan, 21 pp. 1 Baon warsz. 1 k., l. r. Cieślak Leon, 1 p. strz. 2 k., l. r.

Cieślak Teodor, 4 pp. Lg., r. Ciok Mikołaj, 24 pp. 4 k., r. Czapnik Franciszek, Baon Garn. Przemyśl, l. r. Czarnecki Bolesław, 1 Baon warsz. Ods. Lwowa, zabity. Czerwonka Stanisław, 14 pp. w niewoli. Czuba Józef, 15 pp. 13 k., c. r. Czudowski Michał, żand. polowy, l. r. Czupiel Leon, jend. cekc. 12 pp. 7 k., l. r.

Daczkowski Władysław, Baon warsz. 3 p. strz. 3 k., niew. Darusz Jacek, 1 pp. 11 k., l. r. Dąbek Jan, 1 p. Baon 39 pp., r. Desput Kazimierz, 23 pp. 5 k., l. r. Dejtsek Kazimierz, oddz. wielk. pułk. Konarzewskiego, 1 p. strz 1 k., r. Dębiec Stanisław, Gr. Rotm. Bogusza, oddz. Ods. Lwowa, r. Dobosz Józef, 5 pp. Lg. 13 k., zabity. Dobosz Tomasz, 2 Baon obóz. ćwicz., l. r.; Dobrowolski Antoni, kapr. 14 pp., w niewoli. Dobrzański Wojciech, żand. zapas., r. Domaradzki Rudolf, 1 k. szturm., c. r.; Drozda Jan, Baon marsz. 3 strz. 3 k., w niewoli. Duda Józef, Gr. Rotm. Bogusza 3 Baon 10 pp., zabity. Dutka Władysław, Gr. Rotm. Bogusza, Obóz ćwicz., r. Dunek Albin, 10 pp., r. Dura Tomasz, 12 pp. 7 k., l. r. Dworakowski Stanisław, podch. 1 B. szturm., zabity. Dzierżanowski Henryk, plut. 1 Baon. warszawskiej ods. Lwowa, zabity. Ferenc Piotr, c. r. Filipiak Ignacy, 2 Baon kap. Remiszewskiego, zag. Fluder Józef, 2 Baon żyw. polow. 8 k., r. Formiak Aleksander, 24 pp. 3 k., r. Franczek Antoni, kapr. 14 pp., zabity. Fuchs Jakób, 2 p. strz. 5 k., r. Furman Józef, 5 pp. 16 k., r. Gamowski Zygmunt, Baon warsz. 4 k., l. r. Gawlik Michał, 4 k. sap. 37 pp., l. r. Gawroński Franciszek, podpor. 4 p. art. ciężkiej, zabity. Gąsior Michał, podpor. 14 pp., w niewoli. Gąsiorowski Stanisław, 1 p. strz. 4 k., r. Gąszecki Aleksander, 1 Baon warsz. ods. Lwowa, r. Gerasiński Florjan, 1 p. inż. 4 k. sap., r. Gerlach Jakób, Baon warsz. 3 p. strz. 3k., w niewoli. Gil Kazimierz, poc. panc. odsieczy, r. Glaser Stanisław, plut. warszt. ruszn., zabity. Glott Jan, st. żołn. 8 pp. k. m. 3, r. Gluszek Antoni, 3 pp. 2 k. k. m., r. Godorawski Jan, 5 pp. 15 k., c.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Bez tarczy".
Teatr Letni. Dziś i jutro „Konfekcja męska".
Teatr Nowości. Dziś „Cnotliwa Zuzanna"; jutro „Zemsta nietoperza".
Teatr Praski. Dziś i jutro „Ich czworo".
Teatr Polski. Dziś i jutro „Miss Hobbs".
Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Dwaj malcy".

POTRZEBNY LOKAL na OCHRONĘ

składający się z 8 pokojów, kuchni i ubikacji gospodarskich, w blizkości remizy tramwajowej **w Mokotowie.**

Oferty z planem sytuacyjnym i warunkami szczegółowemi należy składać w biurze Tramwajów Miejskich przy ul. Nowomłynarskiej. 7033

Zagubili paszporty:

Jarosz Zofja, Wołomińska 28. 7075
Kulpita Apolonja, Nowo-Czyste 5. 7076
Goldberg Adolf, Grójecka 46. 7077
Pustuszka Katarzyna, Pruszkowska 17. 7078
Porębski Władysław, Ogrodowa 63. 7079
Białykamień Gidale, Puławska 87. 7080
Wolfinger Rojza, Śto-Jerska 18. 7097
Gawłowicz Jan, Żytnia 30. 7081
Władysław Eljasz, Leszno 36. 7082
Rudnicki Josek, Dzika 29. 7084
Konopińska Helena, Grzybowska 74. 7085
Dwejrin Debora, Podwale Nr. 26. 7086
Dwejrin Isaj, Podwale Nr. 26. 7087
Nowak Mieczysław, Nowo-Stalowa 4. 7088
Szpakowski Jan, Solec 103. 7089
Płogowski Lucjan, Żelazna 32. 7090
Grocki Adolf, Grzybowska 76. 7091
Malinowski Józef, Leszno 76. 7092
Bławatnik Fajga, Radzymińska 2. 7093
Kuperzyn Srul Moszek, Smocza 22. 7094
Feingold Jankiel, Żelazna 80. 7095
Szac Herszek, Krochmalna 42. 7096
Rubinsztein Chaim, Wolińska 22. 7098
Nusberg Benjamin, Muranowska 8. 7099
Rosenstrauch Michał Ber, Pańska 16. 7102
Frydman Josyf Chaim, Marszałkowska 58. 7103
Zylberberg Bluna, Nalewki 15/12. 7104
Jastrzębski Jan, Świeża 1. 7106
Prokopiuk Julja, z Białej Siedleckiej. 7107
Świtalska Jadwiga, Twarda 46. 7108
Rejs Marjem, Nowolipie 20. 7109
Kaliński Icek Nusyn, Targowa 8. 7110
Justman Moszko Dawid, Targowa 8. 7111
Wielkobroda Josef, Kępna 8. 7112
Kamińska Hinda, Nizka 60. 7113
Goldman Rykla, Grzybowska 17. 7114
Brofman Jakób, Franciszkańska 11. 7115
Rubinsztein Azrycl, Nowolipie 75. 7116
Hopenfeld Henryka, Twarda 21. 7117
Bardecka Helena, Złota 8. 7118
Ciechanowski Salomon, Żyrardów. 7119
Zawadzka Marta, Żyrardów. 7120
Asendrych Kazimierz, Żyrardów. 7121
Kalinowska Franciszka, Żyrardów. 7122
Grynberg Chaja, Krochmalna 17. 7123
Słomka Aron, Dzika 38. 7124
Słomka Szyfra, Dzika 38. 7125
Zajdman Moszek Suzer, Franciszkańska 10/12. 7126
Szraibman Zygmunt, Nowolipie 40. 7127
Hajwentreger Icek, Czerniakowska 72. 7128
Kapłan Aleksander, Chłodna 6. 7129
Kupiec Dawid, Grzybowska 2. 7130
Laszezka Aleksandra, Mokotów, ul. Ludowa 8. 7131
Zyman Justyna, Pawia 29. 7035
Lejzorowicz Chaim Lejzor, Stawki 10. 7037
Rudnicka Marjanna, Żelazna 78. 7038
Ostrowska Ludwika, Wolność 10. 7139
Kawka Anna, Praga, Targówek Drugi, ul. Narwiańska 8. 7140
Polisowska Stanisława, Waliców 3. 7141
Kryse Izaak, Sapieżyńska 10. 7142
Bilińska Marjanna, Zielna 35. 7143
Slaszmit Luzer, Muranowska 47. 7144
Helfant Moszek, Wązki-Dunaj 7. 7145
Rosenbaum Szmul, Josek, z Białej Podlaskiej. 6974
Kopyto Chil Jankiel, Twarda 2. 6975
Wajcman Luzer, Plac Grzybowski 2. 6976
Baum Abram, Miła 50. 6978
Feldman Abram, Grochowska 9. 6980
Słomnicki Izrael, Otwock. 6981
Michalski Kazimierz, Zielna 42. 6982
Jabłońska Antonina, Piaskowa 15. 6983
Bibrowski Władysław, Chłodna 6. 6984
Przybyłowski Wacław, Skierniewicka 5. 6985
Seroczyński Ludwik, Mokotów, Kwiatowa 1. 6986
Ajnsztein Ele, Kupiecka 18. 6987
Dembowski Artur, Puławska 34. 6988
Turowska Kazimiera, Pelcowizna Kościuszki 44. 6989
Całka Cipa, Muranowska 18/20. 6990
Opszdower Jankiel, Dzielna 5. 6991
Wojtkowski Aleksander, Okopowa 53. 6992
Wyżański Jankiel Gilel, z Ciechanowa. 6993
Gurkiewicz Rojza, Przejazd 5. 6994
Wizenberg Malka, Dzika 20. 6996
Ciemnoloński Adam, Żurawia 16. 6997
Ciemnolońska Józefa, Żurawia 16. 6998
Owsianowski Józef, Ząbkowska 40. 6999
Bein Moszek, Nowolipki 6. 7000
Bein Freidel, Nowolipki 6. 7001
Orbach Szlama Zelman, Nowolipie 40. 7002
Świtalska Helena, Rybaki 6. 7003
Bekier Berek, Leszno 78. 7004
Lewandowska Zofja, Piękna 44. 7005
Anikształn Josef i Estera, Mirowska 13. 7005
Hirszenberg Chaim Jankiel, Grójecka 88. 7007
Goldberg Chaim, Nowolipki 41. 7008
Sendyk Leon, Sierakowska 6. 7010
Kurlandzki Maks, vel Mordka, Sienna 27. 7011
Serszynowicz Bluma, Twarda 44. 7012
Wildenberg Icchok, Nowowiniarska 13. 7013
Sutgold Łaja, Koźla 7. 7014
Plackier Estera, Koźla 7. 7015
Gutgold Boruch, Koźla 7. 7016
Engelsberg Izrael, Nalewki 20. 7017
Liwer Lejbko vel Leon, Franciszkańska 9. 7018
Baumwolt Haim, Bonifraterska 27. 7020
Zarnowski Mordka Gerszon, Miedziana 14. 7021
Szyrman Mosiek, Miła 48. 7022
Łojek Marja, Mokotów Puławska 66. 7024
Zwierzchowski Ignacy, Jagiellońska 18. 7025
Edelman Symcha, Biała Podlaska. 7027
Mendelsohn Edwarda, Ogrodowa 24. 7028
Zylbersztein Perla, Leszno 27. 7029
Ziemiańczyk Anna, Nadawice Ruda Podleśna. 7030
Adamczyk Janina, Pańska 44. 7031
Rychber Jan, Nowogrodzka 29. 7032
Apsztejn Jakób Mojżesz, Hotel „Bristol". 7033
Goldfarb Nusyn, Górna 11. 7034
Liberman Basia, Nalewki 11. 7035
Dziengielewski Roman, Wilcza 24a. 7036
Cukierman Mendel, Wołyńska 7. 7037
Wajdenbaum Ziudel, Nizka 71. 7040
Karpensztejn Fruma Chawa, Grzybowska 8. 7041
Karpensztejn Izaak, Grzybowska 8. 7042
Karpensztejn Nechuma, Grzybowska 8. 7043
Zając Zofja, Krucza 49. 7044
Żelechowski Tobjasz, Muranowska 34. 7045
Frajdsztern Bronia, Pańska 78. 7046
Matuszewski Jan, Podwale 10. 7047
Kasprzak Konstancja, Karowa 4. 7048
Zając Lezer, Żelazna 75. 7053
Diament Jankiel Dawid, Wronia 5. 7054
Kirsztejn Abram, Krochmalna 3. 7055
De Rostwo Suski Stanisław, Hortensja 3. 7057
Cieślewicz Kazimierz, Belwederska 27. 7058
Skrzydlak Chaja Sura. 7059
Szmulewicz Josek Moszek, Krochmalna 10. 7060
Pawłowska Michalina, Sto Krzyska 23. 7061
Kuszmierski Abram, Radzymin. 7062
Dobrowolska Katarzyna, Zielna 21. 7063
Kozak Leon Roch, Jerozolimska 16. 7064
Szpan Anna, Puławska 62. 7065
Wasilewska Bronisława, Mokotów Olesińska 12. 7066
Wasilewska Helena, Mokotów Olesińska 12. 7067
Ryng Jojna, Pańska 25. 7068
Waks Chaskel, Sompolno. 7069
Lipszyc Szlama Zelman, Solna 8. 7070
Wajcman Abram, Pl. Grzybowski 2. 6977
Bibrowski Władysław, Chłodna 6. 6984
Sierakowska Leontyna i Bronisław, Praga — Nieporęczna 4. 7051
Sierakowski Konstanty, Praga — Nieporęczna 4. 7050
Unger Szyja, Praga — Brukowa 30. 7049
Orłowski Jan, Mokotów, Nowo Bracka 15. 6868
Brajterman Mordka, Krochmalna 15. 6869
Staszewska Zofja, Terespolska 46. 6870
Orzechowska Leonora, Solec 67. 6871
Mor Sura, Haske i Wigder, Grochów II 180. 6872
Ostrowska Marja, Wielka 32. 6873
Bernadziuk Teofila, Sejmowa 14. 6874
Skurnik Majer, Karmelicka 5/35. 6875
Rutka Ludwik, Obozowa 21. 6877
Lulińska Marjanna, Topiel 7. 6878
Święcki Juljan, Browarna 9. 6879
Dziembak Barbara, Mała 4. 6880
Skuczyński Władysław, Wolska 98. 6882
Szrajbaum Chawa Ewa, Pawia 11-a. 6883
Szpidbaum Izrael Dawid, Nowe-Miasto 5. 6884
Brandszaft Benjamin Bejnysz, Nowolipki 81. 6885
Ajbeszyc Ludwik, Wolska 79. 6886
Cukierman Dawid, Grochowska 29. 6887
Fibych Fajwel, Praga, Sprzeczna 6. 6888
Lewandowski Franciszek, Żelazna 52. 6890
Kraft Michalina, Żytnia 29. 6891
Tatarak Stanisław, Nowo-Sławińska 2. 6892
Redler Małka, Ząbkowska 19. 6893
Goguła Piotr, Szara 10. 6894
Paszkowska Stefanja, Nowo-Wolska 2. 6895
Ołtarzewski Bogusław, Litewska 12. 6896
Goldsztejn Rywka Łaja, Nowolipie 28. 6897
Trąmbski Marceli, Samborska 8. 6899
Gurczak Bolesława, Piwna 7. 6900
Szymelmyc Moszek Szaja, Kozia 7. 6901
Kubicki Konstanty, Praga, Kościelna 2. 6902
Antosiewicz Feliksa, Wolska szosa. 6903
Hippe Janina, Hoża 1-a. 6904
Wajman Borich Mordka, z Łoszyc, z. Siedlecka. 6905
Familja Chaja, Plac Witkowskich 6. 6906
Wesołowski Antoni Michał, Freta 14. 6907
Gruner Eugenja, Nizka 60. 6909
Ginzburg Aron, Dzielna 29. 6910
Borensztein Liba, Freta 45. 6911
Borensztein Chaja, Freta 45. 6912
Bresler Abram, Dzika 6. 6913
Karwacka Antonina, Śniadeckich 3. 6914
Stefańska Marja, Radzymińska 51. 6915
Kaszczyniewska Ewa, Żelazna 89. 6916
Sochacki Jan, Stalowa 23. 6917
Sochacka Rozalja, Stalowa 23. 6918
Ajzenberg Szmul, Ceglana Nr. 5. 6919
Jaworski Władysław, Zielna 11. 6920
Tof Motel i Alta, Sienna 84. 6923
Kulesza Zygmunt, Koszykowa 69. 6924
Szulkin Bernard, Nowy-Świat 37. 6925
Nasierowska Pelagja, Kawęczyńska 15. 6926
Siberberg Abram, Krochmalna 11. 6927
Kotlarski Jan, Grójecka 57. 6928
Ordak Marja, Praga, Wileńska 27. 6929
Chajkin Minia i Leon, Chłodna 20. 6930
Chajkin Dawid, Chłodna 20. 6931
Goldfeld Perla, Mokotów, Puławska 7. 6932
Brat Srul, Pawia 62. 6933
Zielińska Helena, Młynarska 4. 6934
Wantraub Zygmunt, Przyokopowa 21. 6935
Krajka Szlama, Ciepła 28. 6936
Najburg Lejbuś, wieś Ochota, Kopińska 1. 6937
Lewin Mendel, Dzika Nr. 17. 6938
Kowalska Michalina, Wolska 3. 6939
Urbański Jan, Emilji Plater 33. 6940
Rother Samuel, Ciepła 9. 6941
Lipiński Klemens, Praga, ul. Stalowa Nr. 40. 6942
Krzywiec Felicja, Nowomiejska 20. 6944
Nastaziak Władysława, Brudno, Zagraniczna 10. 6945
Fridman Aron, Praga, Szeroka 20. 6946
Szafrańska Leokadja, Hoża 39. 6947
Lejzerowicz Majer, Brzeska 7. 6949
Wasiak Felicja, Ostrowska 15. 6951
Nowicka Kazimiera, Ostrowska 15. 6952
Majszczyk Wojciech, Karbowice, p. Grójecki 6953
Szafir Icko, Grzybowska 11. 6954
Frenkiel Bajla, z Gąbina. 6955
Szniferman Abram, Smocza 50. 6956
Babińska Stanisława, Praga, Szwedzka 13. 6957
Blumencwajg Szmul, Zimna 4. 6958
Lachower Majer, Towarowa 10. 6959
Kruczyk Icchok, Nalewki 37. 6960
Moszberg Jakób Zelman, Stawki 15. 6961
Szriftgisser Marja Naftal, Grzybowska 53. 6962
Herman Jakób, Wspólna 62. 6963
Kuza Julja, Tarczyńska 13. 6964
Kowalewski Adolf, Krochmalna 69. 6965
Kowalewska Stanisława, Krochmalna 69. 6966
Niewiedzielska Stefanja, Langnerowska 21. 6967
Pinkus Aron Rabe, Freta 7. 6968
Mendroski Fiszel, Grzybowska 5. 6969
Racki Stanisław, Nowo-Czyste 5. 6970
Szulakiewicz Konstanty, Łucka 33. 6971
Rzepnik Fabjan vel Fajwel, Petersburska 12. 6972
Kuszer Jankiel, Wołowa 48. 6973

Skradziono paszport i kartę odroczenia wojskowego za Nr. 2/130 na imię Juljusza Majkowskiego, Marjensztadt Nr. 5. 7039

Skradziono paszport i dowód firmy Ogonowski na imię Jana Mroza, Wolność 10.

Zginęła karta zwolnienia na imię Altera Nesselroda, Stawki 9. 8891

Zgubiono paszport, kartę pobytu Anny Kościenic, Twarda 25. 7073

Zgubiono patent Nr. 44 na sklep kolonjalny w Ciechanowie, przy ul. Kolejowej wydany na imię Litmana Segała przez Inspektorat Skarbowy w Ciechanowie. Patent uważa się za nieważny. 7071

Zgubiono patent manufaktury na imię Sury Cukierman z Włodawy. 6995

Zgubiono paszport, pozwolenie na dniówkę i taksę Nr. 2080, świadectwo na konia Stanisława Grossmana, Młynarska 30. 7056

Kwit depozytowy № 20214 domu bankowego Adama Piędzickiego, wydany na imię księdza Michała Pióro na pozostawione: Rb. 200 = 4½% Oblig. m. Warszawy № 113010, 171079 i Rb. 2050 = 4½% L. Z. Ziemskie № 221486 1/500, 115071, 115074, 401933 3/250, 135475, 139557, 145517, 150827, 151841, 157274, 159527, 159528 8/100 skradziono. Stosowne zastrzeżenia zrobione. 6922

Zgubiono paszport i dokumenty na imię Ksawerego Trynkiewicza. Zwrócić za nagrodą, Wilcza 6—18. 100

Zgubiono patent Nr. 52 na piwiarnię w Ciechanowie przy ulicy Warszawskiej Nr. 4 wydany na imię Nojecha Mysiora przez Inspektorat Skarbowy w Ciechanowie. Patent uważa się za nieważny. 7072

Zgubiono paszport, kartę pobytu Józefa Sioch, Twarda 25. 7074

Zgubiono paszport i bilet zwolnienia na imię Srula Szajngartena, Dzika 32. 7038

Zginęła karta poborowa na imię Moszka Berencholca. 7083

Zaginął kwit wydany przez Kolskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w dniu 9 czerwca 1911 r. za Nr. 516 na imię Władysława i Józefy Ławniczak na Rb. 120.

Zgubiono paszport i kartę odroczenia wojskowego Jakóba Siwka, Twarda 26. 7036

Skradziono paszport na imię Franciszka Kubickiego, mieszkańca gminy Dmosin. 7034

Zginął paszport, książka cechowa z lipca r. b. Książka Pros. T-wa Poż. Oszczęd. Targowa 33, na imię Józefa Wyszyńskiego, Wołomińska 3.

Zgubiono pozwolenie na patent, wydane dnia 19 marca 1917 r. na wyszynk wina, piwa, miodu, kawy i herbaty. Ita Flint. Piaseczno. 7165

Zginął paszport niemiecki na imię Samuela Zalmana Grynberga, wydany w Łodzi. 7132

Tłoczono w Drukarni Państwowej, Miodowa Nr. 20.